

List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek

Warszawa, 04.04.2007

W Liście do Kapłanów na Wielki Czwartek polscy biskupi przypominają, że "Kościół nie boi się prawdy, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem bardzo bolesne. Wierzimy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus".

Momentem kulminacyjnym naszej kapłańskiej pokuty będzie liturgia Wielkiego Czwartku - zapowiadają hierarchowie. Dodają też, że "pragną w ten sposób zakończyć proces rozliczania się z przeszłością i z odwagą podjąć z odwagą nowe zadania duszpasterskie".

"Jednocześnie pragniemy przeprosić Boga i wspólnotę całego Kościoła - czytamy w Liście - za wszystkie nasze niewierności, błędy, upadki, pomyłki, za brak konsekwencji i ewangelicznego radykalizmu. Chcemy także poznać prawdę o tym wszystkim, co jest ujawniane w ramach tzw. lustracji, i przeprosić za zło czy zgorszenie, jakiego niektórzy z nas stali się powodem".

Jednak proces tzw. lustracji w Kościele - zdaniem biskupów: "nieraz wymyka się spod kontroli, budzi sprzeczne uczucia, gdyż obok ujawniania ewidentnego zła, podaje się do wiadomości publicznej informacje niesprawdzone, insynuacje krzywdzące niewinnych ludzi, pozbawiające ich dobrego imienia i zniesławiające na całe życie".

Biskupi przyznają również, że "dziś bolesną ranę dla Kościoła stanowią odejścia z kapłaństwa sprawiające wrażenie braku poczucia odpowiedzialności za zdradę Chrystusa i za spowodowane zgorszenie".

A oto pełny tekst listu biskupów polskich do kapłanów na tegoroczny Wielki Czwartek:

Drodzy Bracia Kapłani,

1. Po raz kolejny w Wielki Czwartek wchodzimy do Wieczernika. W nim Pan Jezus zastawia dla nas stół zapraszając do rozważenia prawdy o kapłaństwie sakramentalnym. Zgodnie z tradycją, przychodzimy do kościołów katedralnych, gdzie przez nałożenie rąk biskupa zrodziło się nasze kapłaństwo. Z wdzięcznością pochylamy się nad wielką tajemnicą naszej wiary. Dziękujemy za dar, pozwalający nam codziennie stawać przy ołtarzu i wypowiadać słowa Chrystusa, mocą których chleb staje się Jego Ciałem a wino Jego Krwią. Dziękujemy za przyjaźń, jaką Chrystus nas obdarzył w swoim kapłaństwie.

Stając przy ołtarzu włączamy się w wielopokoleniową wspólnotę kapłanów Kościoła katolickiego w Polsce, który wydał wielu świętych sług ołtarza, aż po Jana Pawła II. Jesteśmy wdzięczni naszym poprzednikom w kapłaństwie za ich wiarę, która dała im moc radosnego odpowiadania na wołanie Chrystusa i świadczenia o Nim wobec świata. Dziękujemy dziś księżom proboszczom i wikariuszom z naszych parafii, którzy wprowadzili nas do wspólnoty Ludu Bożego, przygotowali do sakramentów świętych i ukazali piękno Ewangelii. Wyrażamy wdzięczność za wszystkich kapłanów, którzy w trudnych latach komunizmu dali świadectwo wierności Chrystusowi, przekazując nieskażony depozyt wiary, budując kościoły i tworząc punkty katechetyczne.

Wokół ołtarza są z nami nasi wierni, którzy co roku towarzyszą kapłańskiej modlitwie Wielkiego Czwartku, wsłuchując się w słowa odnawianych przyrzeczeń kapłańskich. Niech ta wspólna modlitwa będzie również naszym wołaniem o nowe i dobre powołania kapłańskie. Ciągłe bowiem aktualne są słowa Pana Jezusa: "Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo" (Łk 10,2). Prosimy gorąco Pana żniwa o kapłanów gorliwych, ofiarnych i gotowych w każdej

chwili wyruszyć na głoszenie Ewangelii szczególnie tam, skąd dociera do nas wołanie o kapłanów.

2. Świadomość wielkiego daru i tajemnicy - jak o sakramencie kapłaństwa mówił Jan Paweł II - skłania nas do spojrzenia na siebie w świetle wiary i kontemplowania rzeczywistości, której nie da się wyrazić słowami. Kapłaństwo sakramentalne jest tajemnicą Chrystusa Najwyższego Kapłana, który wybiera spośród młodych ludzi kandydatów do kapłaństwa i obdarza ich mocą działania "w Jego imieniu" (in persona Christi). Sakrament upodabnia nas wewnętrznie do naszego Mistrza, wiąże z Nim na zawsze i wyciska na duszy niezatarte znamię. Daje łaskę sprawowania Bożych tajemnic. Wprowadza w samo centrum tajemnicy Boga, który tak "umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,15-16).

Wielki dar Boga, który otrzymujemy w sakramencie kapłaństwa, związany jest jednocześnie z zadaniem, jakie Pan Jezus stawia przed swoimi uczniami. Dzięki sakramentowi kapłaństwa stajemy się "drugim Chrystusem" (alter Christus) i wchodzimy w Jego potrójną misję: prorocką, kapłańską i pasterską. Jednocząc się z Chrystusem-Prorokiem przyjmujemy odpowiedzialność za przepowiadanie Słowa Bożego w czasie liturgii i na katechezie, oraz wszędzie tam, gdzie są ludzie otwarci na Boga.

W sakramencie kapłaństwa Pan Jezus obdarza nas łaską uobecniania Jego Najświętszej Ofiary i obdarowywania Jego ludu niebieskim pokarmem - Jego Ciałem i Krwią. W tej misji nikt nie może zastąpić kapłana, a on sam nie może się od niej dyspensować. Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II w książce "Dar i tajemnica" wyznawał z pokorą, że w ciągu całego życia kapłańskiego żadnego dnia nie opuścił Mszy świętej. Niech jego świadectwo będzie i dla nas zachętą do codziennego, gorliwego sprawowania Najświętszej Ofiary.

Misja pasterska w kapłaństwie sakramentalnym realizuje się jako prowadzenie Ludu Bożego do portu zbawienia. Obejmuje różne sytuacje chrześcijanina żyjącego w świecie, jego relacje do dóbr materialnych, postawy wobec społeczeństwa i instytucji świeckich.

Jest nazywana, za św. Grzegorzem Wielkim, "rządem dusz" (regimen animarum) i powinna być rozumiana jako służba wiernym w tym wszystkim, co dotyczy ich zbawienia. Spotykając się z kapłanami w Archikatedrze warszawskiej podczas pielgrzymki do Polski, papież Benedykt XVI powiedział: "Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego" (Warszawa, 25.05.2006).

Realizowanie przez kapłanów potrójnej misji Chrystusa we współczesnym świecie nie jest jednak wolne od niebezpieczeństw, wynikających z sytuacji, w jakiej aktualnie żyją chrześcijanie. Stajemy dziś wobec różnych wyzwań, które należy rozwiązywać w oparciu o naturę i misję kapłaństwa sakramentalnego.

3. W tym roku Wielki Post rozpoczęliśmy od aktu przeproszenia Boga i naszych braci za błędy popełnione w czasach komunizmu. Momentem kulminacyjnym naszej kapłańskiej pokuty jest dzisiejsza liturgia Wielkiego Czwartku. Pragniemy w ten sposób zakończyć proces rozliczania się z przeszłością i z odwagą podjąć nowe zadania duszpasterskie.

Wracając dziś w naszym kapłańskim gronie do tych bolesnych spraw, chcemy przypomnieć, że od wielu miesięcy przeżywamy w polskim społeczeństwie i Kościele napięcia spowodowane ujawnianiem dokumentów, sporządzonych przez Służbę Bezpieczeństwa i służby wywiadowcze komunistycznego reżimu, wrogiego wobec Narodu i Kościoła. Przy tej okazji wyciąga się na światło dzienne przypadki rzeczywistej lub rzekomej współpracy z tymi służbami. Padają nazwiska i imiona osób nie tylko żyjących,

ale i zmarłych. Wśród nich są również imiona i nazwiska księży i biskupów oraz zakonników. Cały ten proces, nieraz wymykający się spod kontroli, budzi sprzeczne uczucia, gdyż obok ujawniania ewidentnego zła, podaje się do wiadomości publicznej informacje niesprawdzone, insynuacje krzywdzące niewinnych ludzi, pozbawiające ich dobrego imienia i zniesławiające na całe życie.

Wypowiedziano i napisano już wiele słów na ten temat. Nie będziemy ich tu powtarzać. Pragniemy jedynie przypomnieć to, co napisali Biskupi polscy w swoim Słowie z 12 stycznia br.: "Kościół nie boi się prawdy, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem bardzo bolesne. Wierzimy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus". Trzeba jeszcze dodać ważne stwierdzenie z Memoriału Episkopatu Polski z sierpnia ubiegłego roku: "Od dwóch tysięcy lat Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy, do skruchy, do wyznania winy - nawet wyznania publicznego, jeżeli zachodzi potrzeba, a następnie do pokuty i zadośćuczynienia. Od takiej ewangelicznej drogi konfrontacji ze złem nie możemy odstępować. Kościół Chrystusowy jest wspólnotą pojednania, przebaczenia i miłosierdzia". To nasze stanowisko. W Kościele nie było i nie ma miejsca na odwet, upokarzanie drugiego człowieka, usuwanie go na margines życia wspólnoty. To nie jest styl Ewangelii!

Dziś jako polscy duchowni "z ludu więzi", dziękujemy Bogu za tak wiele dobra, jakie przez nas zechciał uczynić. Jednocześnie pragniemy przeprosić Boga i wspólnotę całego Kościoła za wszystkie nasze niewierności, błędy, upadki, pomyłki, za brak konsekwencji i ewangelicznego radykalizmu. Chcemy także poznać prawdę o tym wszystkim, co jest ujawniane w ramach tzw. lustracji, i przeprosić za zło czy zgorzenie, jakiego niektórzy z nas stali się powodem. Nie zapominamy przy tym, że najważniejszej "lustracji" człowiek dokonuje zawsze w swoim sumieniu, kiedy na swoje życie patrzy stojąc przed Jezusem Chrystusem i poddaje się Jego miłującemu spojrzeniu, które wyzwala z lęku przed prawdą o własnym życiu.

Jesteśmy również świadkami napięć rodzących się między pokoleniem kapłanów starszych, którzy w trudnych warunkach komunizmu głosili Ewangelię, sprawowali sakramenty święte, tworzyli parafie i budowali kościoły, a generacją księży młodszych przejmujących dorobek poprzedników. Zdarza się, że młodzi księża nie zawsze mają świadomość, w jak dramatycznych warunkach przyszło ich poprzednikom działać i dokonywać moralnych wyborów.

Dziś bolesną ranę dla Kościoła stanowią odejścia z kapłaństwa sprawiające wrażenie braku poczucia odpowiedzialności za zdradę Chrystusa i za spowodowane zgorzenie. Szczególnie przykre są wypadki, kiedy porzucają kapłaństwo księża znani z obecności w mediach, nagłaśniając i usprawiedliwiając swój wybór oskarżeniami i zarzutami stawianymi władzy duchownej i współbraciom.

W przypadkach odchodzenia od kapłaństwa, ważnym problemem pozostaje sprawa wspólnoty kapłańskiej, która powinna być oparciem dla księży przeżywających sytuacje kryzysowe. Wobec wyżej wskazanych napięć, naszym zadaniem jest budowanie i umacnianie jedności pomiędzy biskupem i kapłanami, tak diecezjalnymi jak zakonnymi, oraz wśród całego prezbiterium diecezji. Zwracał uwagę na tę potrzebę Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej "Pastores dabo vobis". Sługa Boży podkreślał znaczenie braterskiej wspólnoty w realizowaniu powołania kapłańskiego. Wśród czynników budujących tę jedność wskazał wzajemną pomoc duszpasterską, wspólną modlitwę, a także wspólny stół czy okolicznościowe spotkania księży. Ojciec Święty chętnie korzystał z tych środków do budowania jedności kapłańskiej zapraszając na posiłek i rozmowę biskupów i księży, tak w Krakowie, jak i w Watykanie.

Inną sprawą, którą należałoby podjąć, jest rozwijanie świadomości, że kapłan darem kapłaństwa powinien służyć całemu Kościołowi. Chodzi tu o większe otwarcie się księży zarówno na potrzeby misyjne Kościoła, jak też na duszpasterstwo wśród naszych rodaków coraz częściej wyjeżdżających za granicę. Biskupi z różnych krajów Europy i Ameryki zwracają się z prośbą o pomoc.

Przeżywając radosną pamiątkę ustanowienia kapłaństwa sakramentalnego, pozdrawiamy serdecznie wszystkich kapłanów pracujących w kraju i za granicą, życząc odważnego podążania za Chrystusem od Wieczernika aż do Golgoty. Niech radość Zmartwychwstania Pańskiego będzie dla nas wszystkich umocnieniem na drogach kapłańskiej posługi.

Z błogosławieństwem i braterskim pozdrowieniem w Chrystusie

Kardynałowie, Arcybiskupi, Biskupi

zgromadzeni na 339. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 13-14 marca 2007 r.

KAI (mp)